

Sąd kapturowy ws. Nosała w Tatrzańskim Parku Narodowym?

17 października 2023

14 czerwca br. odbyło się „spotkanie robocze” w sprawie inwestycji narciarskiej na Nosału, w którym brali udział przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie, autorzy raportu oceny oddziaływania na środowisko, a także przedstawiciele inwestora inwestycji – dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego.



Jakie kwestie dyskutowano i jakie ustalenia podjęto w tym gronie? Nie wiadomo. Strona społeczna nie została zaproszona na to spotkanie i nie dowie się o jego szczegółach, ponieważ urzędnicy nie sporządzili z niej żadnego protokołu.

„Czym było to spotkanie? Towarzyską kawką? Ze spotkania służbowego w godzinach pracy urzędników powinien powstać protokół, dlaczego więc nie powstał? Takie zachowanie narusza zaufanie do organów państwa i świadczy o braku transparentności działań ws. Nosała. Nie mówimy o prywatnym folwarku, ale o naszym wspólnym dziedzictwie – przyrodzie Tatrzańskiego Parku Narodowego” – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Pomimo że Pracownia na rzecz Wszystkich Istot jest stroną w postępowaniu dotyczącym wydania decyzji środowiskowej dla budowy stacji narciarskiej na Nosalu, o spotkaniu na linii inwestor – urzędnicy RDOŚ – wykonawca raportu środowiskowego dowiedzieliśmy się przypadkiem z pisma RDOŚ, która wyjaśniając wątpliwości dyrektora TPN, powołała się na ustalenia z tego spotkania. Dlatego też poprosiliśmy o udostępnienie kopii protokołu, którego, jak się okazuje, nie sporządzono. W wyniku tego zamkniętego spotkania naprędce uzupełniono raport środowiskowy, a następnie RDOŚ pozytywnie uzgodnił szkodliwe dla przyrody Tatr przedsięwzięcie.

To nie pierwsze kontrowersje związane z budową stacji narciarskiej na Nosalu. W związku z tą inwestycją pod topór pójdzie 1,21 ha lasu. W procesie inwestycyjnym zlekceważono ekspertyzy światowej klasy naukowców, dotyczące m.in. negatywnego wpływu na populację niedźwiedzi czy poważne zagrożenie dla cennych gatunków ptaków, w tym jednej z raptem kilku par sokoła wędrownego, zamieszkujących Tatry. To właśnie w związku z obecnością na Nosalu sokoła wędrownego Pracownia na rzecz Wszystkich Istot niedawno zawnioskowała o utworzenie strefy ochronnej. Decyzję w tej sprawie podejmie Dyrektor TPN, pokazując społeczeństwu, czy opowiada się za ochroną, czy zniszczeniem Tatr. Co ważne, oprócz sokołów na Nosalu w zasięgu inwestycji gniazduje także orzeł przedni. Raport wykonany na zlecenie TPN nie ujawnił jednak żadnego zagrożenia dla tych ptaków.

„Rozmowa o inwestycji stanowiącej kluczowe zagrożenie dla przyrody TPN w tym gniazdującej pary sokołów wędrownych i orłów przednich, dla której planuje się wykarczować prawie 1,5 ha naturalnego lasu, odbyła się w zaciszu gabinetów, w gronie urzędników, inwestora i firmy opłaconej do sporządzenia raportu środowiskowego. Z tego spotkania nie został żaden ślad w postaci protokołu, co przypomina raczej „sąd kapturowy” niż państwo prawa, które potrafi chronić jeden z najcenniejszych polskich parków narodowych” – uważa Ślusarczyk.

„Tatrzański Park Narodowy, którego celem jest ochrona unikatowej w Polsce, bo wysokogórskiej przyrody, staje się miejscem inwestycji w narciarski lunapark i to w czasach biedy śnieżnej, susz uderzających w lokalne społeczności oraz w czasie największego kryzysu bioróżnorodności. Najwyższa pora na rewizję tego co dzieje się w naszych parkach narodowych” – podsumowuje Ślusarczyk.

Autorstwo: [Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)

Zdjęcie: [Dzidek Lasek](#) (CC0)

Nadesłano do WolneMedia.net